

# Czł. Biura Politycznego KC PZPR i przew. GRZZ Ignacy Loga-Sowiński gościł w WSK

W dniu 18 listopada br. przebywał w WSK członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Rady Związkowej IGNACY LOGA-SOWIŃSKI, któremu towarzyszyli: I sekr. KW PZPR WŁADYSŁAW KOZDRA, przewodniczący WRN mgr PAWEŁ DĄBEK, przew. WKZZ STEFAN CIOŁKOWSKI i przew. ZO ZZ KAROL TOMICZEK.



Tow. Ignacy Loga-Sowiński w towarzystwie przedstawicieli władz wojewódzkich i zakładowych w czasie zwiedzania jednego z wydziałów naszego zakładu.

Foto: E. Wesolowski

Gość spotkał się z aktywnym polityczno-gospodarczym WSK oraz wysłuchał informacji o realizacji zadań gospodarczych, pracy organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej, żywo interesując się takimi problemami jak: absencja chorobowa i nieusprawiedliwiona, bezpieczeństwo i higiena pracy, sprawy socjalno-bytowe załogi.

Następnie goście zwiedzili zakład, gdzie rozmawiali z robotnikami pytając ich o warunki pracy, a także obiekty sportowe: basen i budującą się halę sportową.

S.

## Wymiana legitymacji PZPR ważnym wydarzeniem w życiu POP

JESZCZE jedno ważne wydarzenie w życiu Podstawowej Organizacji Partyjnej naszej Wytwórni, teoretycznie dobiega końca. W akcji wymiany legitymacji partyjnych, która trwała łącznie z przygotowaniem ponad 6 miesięcy, zakończył się okres zmiany legitymacji starych na nowe, ale pozostaną cenne ślady dobrej roboty organizacyjnej w postaci ożywienia wszechstronnej działalności organizacji oddziałowych, wzbogacenia doświadczeń w pracy partyjnej, wzrost dyscypliny wewnętrznej i wzrastać wzrost szeregow partyjnych przy jednoczesnym podniesieniu poziomu ideowego i moralnego członków PZPR. Innymi słowy zrealizowaliśmy wytyczne VIII Plenum KC naszej partii.

Wymiana legitymacji partyjnych odbywająca się na uroczystych zebraniach OOP, odpowiednio przygotowanych i rozpropagowanych stała się również okazją do wzrostu zainteresowania działalnością naszej organizacji partyjnej ze strony bezpartyjnych członków załogi, co wyraziło się najlepiej w postaci wzrostu jej szeregow o kilkudziesięciu nowych członków, w tym, co należy szczególnie podkreślić, większość stanowią członkowie ZMS. Były takie OOP jak np. nr 8, gdzie na 9 przyjętych kandydatów 7 zostało przekazanych przez organizację ZMS. Wprawdzie w niektórych organizacjach nie zawsze przygotowano odpowiednio sprawy formalne dla nowo wstępujących jak referencje itp., na co zresztą zwracano uwagę wyciągając wnioski z zebrania, ale przecież przede wszystkim liczą się ludzie, a nowo przyjęci do partii pracownicy WSK, to dobrzy fachowcy i aktywni społecznie. Szkoda tylko, że wśród nich nie znalazło się więcej kobiet, bo przecież mamy w

zakładzie dużo dobrych pracowników, które na pewno zasługują na pomoc w podjęciu decyzji wstąpienia w szeregi kandydatów PZPR.

Zwrócono również uwagę na to, aby nowe legitymacje nie otrzymali ci członkowie partii, którzy trafili do niej przypadkowo i niewywiązywali się z obowiązków członka partii. Takich znalazło się w naszej POP około 20 (w tym ani jednej kobiety). Z wieloma towarzyszami przeprowadzono rozmowy i pozostawiono ich w szeregach partii pod warunkiem, że będą sumiennie wykonywać obowiązki członka organizacji.

W sumie zrobiono dobrą partyjną robotę, która nie sposób jeszcze dokładnie ocenić, gdyż w chwili, gdy oddajemy numer do druku w kilku OOP zebrania jeszcze się nie odbyły. Sprawie tej poświęcimy więcej miejsca w numerze następnym.

(mak)



Legitymację partyjną otrzymuje z rąk I sekr. KZ PZPR tow. R. Jankowskiego sekr. OOP tow. Alojzy Gawron.

Foto: E. Wesolowski

## 10 lat Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

Niedawno Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku obchodziła 10 lat swego istnienia. Z tej okazji w ZDK odbyła się uroczysta akademicka, w której udział wzięli między innymi I sekr. KZ PZPR R. JANKOWSKI i dyr. nac. WSK ALEKSANDER SMOŁARKIEWICZ. Na akademii tej wręczono spółdzielcom przydziały do nowo oddanych mieszkań. O dorobku spółdzielni pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów. W numerze następnym omówimy zamierzenia spółdzielni na rok przyszły.



Odnaczony Złotą Jubileuszową Oznaką ZZMet.

Nr 15 (201)

1 grudnia 1967 r.

Cena 50 gr



Kolorowe czerwienią wystawy sklepów w miesiącu obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, portrety zalekają również najmłodszych.

Foto: Z. Piasecki

## Przed kampanią sprawozdawczą rad związkowych i robotniczych

We wszystkich zakładach przemysłowych Polski, zrzeszonych w Związku Zawodowym Metalowców, trwa obecnie okres przygotowawczy do kampanii sprawozdawczej rad związkowych i robotniczych.

### Alarm, który trwa...

Ranek był mroczny i mroźny, ot, jak to zwykle bywa w grudniu. Wraz z śpieszącym do pracy tłumem minął fabryczną bramę młody, najwyżej dwudziestoletni chłopak w granatowej, znoszonej kurtce. Nikt nie wie o czym myślał, gdy w skąpo oświetlonej szatni przywdziewał roboczy kombinizon. Może o filmie, który wczoraj oglądał w świetlicowym telewizorze, może o czekającym go po pracy spotkaniu z dziewczyną, a może o zbliżających się świętach.

On sam już dzisiaj nie pamięta. Jedno jest pewne: nawet przez myśl mu nie przeszło, że ten właśnie dzień...

Ale trzymajmy się chronologii wydarzeń.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 3

wych i robotniczych. W naszej Wytwórni, zebrania poszczególnych rad wydziałowych zostaną przeprowadzone w drugiej połowie grudnia br. i w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku. Terminarz przewiduje przeprowadzenie 29 zebrania w br. i 14 w roku 1968.

Zgodnie ze statutem ZZM, a także z wytycznymi w sprawie przygotowania i przeprowadzenia kampanii, w sprawozdaniach składanych załogom z rocznej pracy, winien być uwzględniony cały szereg różnych zagadnień. Należy więc zapoznać załogę z uchwałami VI Kongresu Związków Zawodowych, który obradował w połowie br., co pozwoli na określenie zadań i programów działań związanych z realizacją uchwał VII Plenum KC PZPR, które skierowane zostały przede wszystkim do zakładów przemysłowych pionu metalowego. Tak więc zebrania sprawozdawcze winny omówić główne zamierzenia ekonomiczne - produkcyjne przedsiębiorstwa takie jak: poprawę jakości i modernizacji wyrobów, obniżkę kosztów własnych, poprawę rytmiki produkcji, organizacji pracy, roz-

wój eksportu. Należy również poinformować załogę o realizacji wniosków składanych po VII Plenum KC PZPR.

W bieżącym roku obchodzimy uroczystości 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, która jako pierwsza na świecie wcieliła w życie idee socjalizmu. Ten właśnie doniosły fakt jak również olbrzymie osiągnięcia Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia, w walce o postęp i pokój i wpływ tych przemian na kształtowanie rzeczywistości w naszym kraju, powinno również znaleźć odzwierciedlenie na zebraniach sprawozdawczych. Szczegółowe jednak miejsce powinno być wyznaczone omówieniu warunków pracy załogi, spraw bhp, warunków socjalno-bytowych i stosunków międzyludzkich. Te bowiem czynniki jak żadne inne, o ile są prawidłowe przyczyniają się do realizacji zadań produkcyjnych.

Chcielibyśmy zatem, aby kampania sprawozdawcza rad związkowych i robotniczych w naszej Wytwórni, stała się trybuną, z której załoga poruszy wiele problemów interesujących ją i wymagających załatwienia. (eh)

**DZIŚ W NUMERZE:** VII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS • Jesteśmy młodzi • Co nowego w przepisach o wynalazczości?

• Nowy sezon kulturalny w ZDK • Kraśnik i Świdnik w turnieju miast? • Bezprawie kierownika • Nowa przychodnia lekarska w Świdniku • Śladem naszych interwencji • Kolumna sportowa.



## ◆ Depesze ◆ Gratulacje

Redakcja  
„GŁOSU ŚWIDNIKA”  
Świdnik k. Lublina  
Wydawnictwo Sprzętu  
Komunikacyjnego

Drodzy Koledzy!

Z okazji milego jubileuszu, wydania 200 numeru Waszej gazety Zespół Redakcyjny „Hutnika Warszawskiego” przesyła Wam gratulacje i najserdeczniejsze życzenia wielu dalszych sukcesów.

Sądzimy, że jak do tej pory, Wasze pismo, które reprezentuje interesy załogi i przedsiębiorstwa, będzie nadal podejmowało i pomagało rozwiązywać wszystkie problemy, jakie nasuwa życie i praca w tak obciążonym kombinacie, jakim jest Wasz zakład.

Czytelnikom Waszego pisma przekazujemy pozdrowienia od warszawskich hutników.

Zespół Redakcyjny  
„Hutnika Warszawskiego”

„GŁOS BUDOWLANYCH”  
Dwutygodnik Budownictwa  
Lubelskiego

Redakcja  
„GŁOSU ŚWIDNIKA”  
Świdnik k. Lublina  
Wydawnictwo Sprzętu  
Komunikacyjnego

Cieszymy się, że wydanie 200 numeru umożliwiło nam przekazanie Waszemu Zespołowi koleżeńskich wyrazów uznania i gratulacji.

Z uwagą śledzimy wydawane przez Wasz Zespół numery i z przyjemnością możemy stwierdzić, że „Głos Świdnika” systematycznie podnosi swój poziom, a jednocześnie rozszerza wachlarz swoich zainteresowań zajmując się szeroko sprawami zakładu i miasta.

Uznaniem nasze jest tym większe, że zdajemy sobie sprawę z Waszych trudności i kłopotów. Jesteśmy przekonani, że Wasz jubileusz stanie się świetną okazją do ich przezwyciężenia i że uzyskacie pełne warunki sprzyjające dalszemu rozwojowi dziennikarskiej inwencji, a tym samym będziecie nadal przodować we współzawodnictwie z innymi redakcjami.

Za Zespół Redakcyjny  
Redaktor Naczelny  
Wiesław Orlicz

Stowarzyszenie Dziennikarzy  
Polskich  
Woj. Klub Redaktorów  
Prasy Zakładowej

Redakcja  
„GŁOSU ŚWIDNIKA”  
Świdnik k. Lublina  
Wydawnictwo Sprzętu  
Komunikacyjnego

Z okazji wydania 200 numeru składamy całemu Zespołowi Waszej Redakcji serdeczne gratulacje.

Wyróżnienie „Głosu” „Złotą Odnaką” oraz zajmowanie czołowych miejsc w konkursach ogólnopolskich, przyczyniło się do podniesienia rangi prasy zakładowej i związkowej naszego regionu — umocniło jej rolę i znaczenie.

Dziękując za dotychczasową, pełną inwencji dziennikarską działalność życzymy Wam jednocześnie dalszych osiągnięć w służbie dla świdnickiego społeczeństwa.

Przewodniczący  
Zarządu Klubu  
Wiesław Orlicz

Zespół Redakcyjny  
„GŁOSU ŚWIDNIKA”  
Świdnik

Z okazji wydania jubileuszowego dwusetnego numeru „Głosu Świdnika”, mocno spóźnione (ze względów techniczno-organizacyjnych), ale tym bardziej serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej działalności na odpowiedzialnym odcinku, przypadającym do spełnienia gacie w dużym przemysłowym zakładzie — wraz z gorącymi pozdrowieniami przesyła

KOLEGIUM REDAKCYJNE  
„GŁOSU JELCZA”

## VIII Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza organizacji ZMS

Dnia 21 października br. odbyła się VIII Statutowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zarządu Zakładowego ZMS przy WSK Świdnik. Konferencję otworzył przewodniczący zastępcy zarządu kol. Szymon Arasimowicz, witając przybyłych z wazysz: członka Egzekutywy KW PZPR, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS Mariana Zdunka, sekretarza Ko-

nia, występując jednocześnie o udzielenie absolutorium zastępcy zarządu.

W dyskusji, która rozpoczęła się po 15-minutowej przerwie, w obradach głos zabrali mówcy w podanej niżej kolejności. I tak, przewodniczący koła ZBoWiD w Świdniku, tow. Antoni Markowski, mówiąc o obecnej sytuacji politycznej na świecie, wskazał na wielką rolę młodzie-



Fragment sali obrad.

Foto: M. Kos

misji Młodzieżowej KW PZPR Jana Olejniczaka, przedstawiciela ZG ZMS R. Jaskiewicz, i sekretarza KZ PZPR Romualda Jankowskiego, dyrektora naczelnego WSK inż. Aleksandra Smolarkiewicza, przewodniczącego Rady Robotniczej Romana Wallnera, przewodniczącego RZ ZM Zygmunta Kamienobrodzkiego, przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMS Mariana Kozdroń, przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMS Państwowych Szkół Medycznych w Lublinie Marylę Debską, sekretarza OOP, kierowników wydziałów, delegatów i zaproszonych gości.

Przewodniczącymi konferencji wybrani zostali: kol. kol. Witold Czerniak i Marian Kozdroń. Po wyborze prezydium wyłoniona została Komisja Mandatowa w składzie: Molik, Debski, Hałas, Terlecki, Boguń; Komisja Wyborcza — Kostian, Wlizio, Harasim, Włoch, Gubata, Flis, Antoniewicz i Komisja Skrutacyjna — Kwiecień, Kaliniak, Kili-man, Stańczyk, Gumienieczer. Protokółami koledzy: Jan Borowik i Aleksander Jasin.

Referat sprawozdawczy zastępcy zarządu wygłosił kol. Szymon Arasimowicz, przedstawiając całokształt działalności organizacji na terenie WSK w ciągu ostatnich 2 lat. Następnie kol. Borowik, przewodniczący Komisji Rewizyjnej zapoznał zebranych z protokołem jej działal-

ży w utrzymaniu pokoju światowego.

Kol. Wlizio, przewodniczący koła ZMS z W-56 mówił o sprawach organizacyjnych. Ukazując obniżenie się dyscypliny członkowskiej, usprawiedliwiał ten fakt brakiem realnej rekompensaty, czy choćby uznania za pracę społeczną.

Następny dyskutant kol. Jan Harasim wniósł o nadanie większej rangi pracy wychowawczej w szeregach organizacji. Kształtowanie postaw jej członków przez eliminowanie chuligaństwa, pijactwa, konformizmu jest rzeczą realną, jeśli do tej pracy zostaną wciągnięty jak najszerszy krąg społeczny i polityczny zakładu, w postaci kierowników wydziałów, sekretarzy organizacji partyjnych, przewodniczących rad robotniczych i związkowych.

Kol. Jerzy Czyżewski wskazał na konieczność większego niż dotychczas uczulenia organizacji ZMS na sprawy kultury i oświaty.

Tow. Romuald Jankowski w swoim wystąpieniu podkreślił współzależność między realizacją zadań produkcyjnych a postawą realizujących. Jedynie tam, gdzie do pracy przystępuje zespół ludzi o wysokich walorach moralnych i etycznych można mieć gwarancję pełnego jej wykonawstwa.

## Mechanik

MECHANIK — organ Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, rok założenia 1905, miesięcznik, stron 60, format A4, adres redakcji — Warszawa, ul. Czackiego 35

Czasopismo poświęcone jest zagadnieniom technologii budowy maszyn. Zakres treści obejmuje: konstrukcję, wykonawstwo i eksploatację obrabiarek i narzędzi skrawających, zagadnienia teorii i zasad skrawania, teorii konstrukcji i technologii obróbki plastycznej i wykończenia. Zagadnienia technologiczne i warsztatowe w zakresie obróbki metali, przyrządów i uchwytów, mechanizacji oraz automatyzacji urządzeń i produkcji, materiałoznawstwa ze szczególnym uwzględnieniem metaloznawstwa i tworzyw sztucznych, obróbkę cieplną, galvanotechnikę, metrologię warsztatową, transport wewnętrzny, normowania, ekonomiki i organizacji warsztatowej, remontu maszyn i narzędzi oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Czasopismo ponadto prowadzi działy: „Notatki techniczne”, w

których podaje streszczenia najnowszych artykułów zagranicznych i informacje z doświadczeń polskiego przemysłu budowy maszyn. „Z praktyki warsztatowej”, „Informacje techniczne”, „Dyskusujemy o postępie technicznym”, „Z historii techniki”, „Zarządzenia, instrukcje”, „Normalizacja”, „Słownictwo techniczne”, „Zasady zakładów pracy”, „Kajki bhp”, „Biuletyn Informacyjny IOS” i „Wiadomości Przemysłu Obrabiarkowego i Narzędziowego”.

Szeroki wachlarz tematyczny czasopisma umożliwia dokształcanie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych każdemu inżynierowi i technikowi, a stałe i systematyczne czytanie zapewnia dopływ aktualniejszych informacji, zarówno naukowo-technicznej jak i dotyczącej bieżących problemów produkcyjnych.

Korzystając z prenumeraty ulgowej (38%), do której upoważnieni są m. in. członkowie stowarzyszenia naukowo-technicznych i członkowie klubów techniki i racjonalizacji.

Prenumerata ulgowa wynosi: półroczna 42 zł, roczna 84 zł.

## Wymiana legitymacji PZPR w OOP W-20

Oddziałowa Organizacja Partyjna nr 24 przy wydziale 20 — Wydziale Pracy Socjalistycznej wnoszącej wkład w osiągnięcia ekonomiczno-produkcyjne wydziału. Członkowie tej organizacji, to pracownicy brygad pracy socjalistycznej, brygad walczących o ten tytuł i wreszcie zasługujących na wyróżnienie brygad im. Findera, Dembowskiego i Świerczewskiego. Członkowie partii są również wśród 94 pracowników biorących udział we współzawodnictwie indywidualnym. Dowodem dobrej pracy i żywego zainteresowania załogi, a więc i członków partii sprawami wydziału, jest zajmowanie coraz lepszych lokat we współzawodnictwie. O ile w pierwszym kwartale br. wydział zajął IV miejsce, to już w drugim kwartale III miejsce, a w trzecim, rywalizując z szesnastoma innymi wydziałami produkcyjnymi — zaszczytne I miejsce. Biorąc pod uwagę, że przy ocenie współzawodnictwa analizowany jest cały szereg wskaźników ekonomiczno - produkcyjnych, stan bhp i działalność społeczna pracowników wydziału — trzeba powiedzieć, że zwycięstwo nie było sprawą łatwą i życzyć mocnego trzymania pałeczki.

O sukcesach produkcyjnych wydziału, realizacji Uchwał VIII Plenum KC PZPR, sprawach organizacyjnych i innych sprawach wewnątrzpartyjnych dyskutowano na zebraniu, które zorganizowane w dniu 16 listopada br., poświęcone było głównie wymianie legitymacji partyjnych. Na zebraniu przyjęto 7 osób w poczet kandydatów na członków partii. Poszerzenie OOP liczącej dotąd 40 osób o 7 nowych kandydatów wymownie świadczy o właściwej postawie członków tej organizacji.

Na zebraniu pożegnano również kilku starych stażem członków OOP 24, którzy odeszli do pracy w innych wydziałach. Krótkie spotkanie załogi urozmaiciłi soliści i zespół instrumentalny ZDK, za co egzekutywa OOP składa serdeczne podziękowanie.



Komisja Uchwał i Wniosków miała pełne ręce roboty.

Foto: M. Kos

## Udzielamy pomocy Polskiemu Komitetowi Opieki Społecznej

W dniach od 10 października do 1 grudnia br. na terenie naszego miasta odbywa się zbiórka pieniędzy na Polski Komitet Opieki Społecznej. Do dokonywania zbiorów upoważnieni są członkowie komitetów blokowych na listy ponumerowane i opatrzone pieczęcią komitetu. Z uwagi na to, że wśród mieszkańców Świdnika jest dużo ludzi potrzebujących pomocy: starych, chorych i samotnych,

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej apeluje za naszym pośrednictwem o przychylne podejście do przeprowadzanej akcji.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo miasta, które wiele już razy, gdy zachodziła potrzeba, wykazywało obywatelską postawę i tym razem nie zawiedzie. Powinniśmy wszyscy, według naszych możliwości, udzielić pomocy potrzebującym. (c)



## Zebranie OOP Nr 8



W uroczystym zebraniu OOP nr 8, na którym wręczono nowe legitymacje partyjne wziął udział i sekretarz PZPR Romuald Jankowski, który omówił znaczenie wymiany legitymacji dla odnowienia pracy OOP i uporządkowania spraw organizacyjnych. W referacie, który wygłosił sekretarz Alojzy Gawron sporo miejsca poświęcono pracy OOP na odcinku produkcyjno-gospodarczym. Wydział jest bowiem jednym z najważniejszych w naszym zakładzie.

Na zdjęciu u góry prezydium zebrania, u dołu moment wręczenia nowej legitymacji partyjnej pracownicy wydziału Kazimierz Gabriel.



## Ważne nie tylko dla racjonalizatorów

### 1. Klub zaprasza

Po dłuższej przerwie, spowodowanej pracami remontowymi, otwarty został i oddany do użytku członków i sympatyków KTiR — lokal Klubu. Przestudiowanie sprzętu, inne ujęcie plastyczne oprawy propagandowej, lepsze wykorzystanie przestrzeni — uatrakcyjniły pomieszczenia. Czytelnia klubowa zachęca do jej odwiedzenia swą przystępnością i atmosferą kameralności. Zainteresowani korzystaniem z literatury technicznej i stołów kreslarskich zyskali teraz możliwość większej „izolacji” od gwaru i rozpraszającego uwagę sąsiedztwa ulicy.

### 2. Uroczyste zakończenie konkursów, ogłoszonych

w ramach tygodnia przedkongresowego czynów racjonalizatorskich.

Z częściowym opóźnieniem, ale nader uroczysto dokonano w KTiR podsumowania KONKURSÓW ogłoszonych w ramach tygodnia przedkongresowego czynów racjonalizatorskich.

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

### WPROWADZENIE

Na wydziale kuźni, w czasie pracy na III zmianie nastąpiło uszkodzenie młota, którego bijk pozostał w dolnym, młotowym położeniu. Mechanik halowy rozpoczął natychmiast regulowanie, postawił dwa podnośniki śrubowe pod bijk i chcąc się przekonać czy bijk młota nie jest zatarty w prowadnicach zaczął podkręcać go do góry; bijk przesuwiał się lekko. Po stwierdzeniu tego faktu, bijk wsparty o podnośniki (jako, że zbliżał się koniec pracy) pozostał aż do przyścia rannej zmiany.

MIEDZY 7.00 a 7.20

Czas już przedstawić czytelnikom chłopca, któremu poświęciliśmy wstęp naszej opowieści.

Jest nim Stanisław Gumieniak, ślusarz remontowy z działu głównego mechanika. Gdy już przebrany w roboczy kombinizon, jednocześnie z wybieciem godziny 7.00 zameldował się swojemu brygadziście, ten polecił mu, by wraz z drugim mechanikiem halowym Czesławem Paraskiewiczem ustalili przyczynę defektu młota, o którym wspomnieliśmy we wprowadzeniu i ewentualnie ów defekt usunęli. Mechanicy przystępują do pracy. Aby dać czytelnikowi pełne wyobrażenie o czynnościach z tym związanym podzieliłmy je (zgodnie z faktami) (między Paraskiewicza (P.) i Gumieniaka (G)).

P. — zakręca zawór, odcinając tym samym dopływ sprężonego powietrza do młota.

Obaj — przygotowują drabinę i podest, celem sprawdzenia zaworów znajdujących się w górnej części młota, przy cylindrze.

P. — wchodzi po drabinie wspartej o młot, sprawdza zawory. Okazuje się, że kolekcja zabezpieczający stworzeń układu dźwigowego zaworu jest ścięta i zgity. Po stwierdzeniu tego przystępuje do odkręcenia dźwigni sterującej, następnie wymontowuje stworzeń z układu pionowego zaworu. Bierze do ręki częściowo odkręcone tłoczysko zaworu i przesuwając je do góry.

W tym momencie bijk zmienia położenie z dolnego na górne.

G. — w obawie by bijk spadając nie zniszczył podnośników i nie uszkodził tłoczyska odstawia jeden i w momencie odstawienia drugiego bijk spada mając mu cztery palce prawej ręki. Jest godzina 7.20.

### EPILOG.

### ALE NIE ZAKOŃCZENIE

Stanisław Gumieniak został inwalidą. Nie może wykony-

wać swego pierwotnego zawodu — jest obecnie robotnikiem w magazynie narzędziowym. Ma zamiar rozpocząć naukę w technikum. Wierzy, że mimo swego kalectwa droga do awansu społecznego jest przed nim otwarta. I tak jest rzeczywiście. Nie zdarzyło się i nie zdarzy, by w naszym ustroju ktoś, kto postradał zdrowie w trakcie wykonywania pracy został przez społeczeństwo opuszczony. Ale jest jeszcze inny aspekt tej bolesnej sprawy.

Redakcja nie wchodzi w przyczynę zaistnienia wypadku. Nie wiemy również czy odszkodowanie w wysokości 20.000 zł, które proponuje Zakład jest właściwą rekompensatą czy też 70.000 zł, których sądownie domaga się Gumieniak. Orzeknie to sąd. Interesuje nas co innego.

Fragmencie, aby każdy wypadek, choćby z nieuwzględnieniem nazwiska poszkodowanego, podawany był każdorazowo do publicznej wiadomości, czy to za pośrednictwem naszego pisma czy radiowęzła zakładowego.

Nie idzie tu o sensację. Chcemy, by podawane przez nas przykłady były ciągłą przestrożką, groźnym memento, każącym nam pracować ostrożnie, z zachowaniem wszystkich przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

A rzecz jest aktualna zawsze.

Waldemar Ostrowski

## Podziękowanie

Dyrektorowi Szpitala Rejonowego w Świdniku dr Gustawowi Dmowskiemu oraz całemu personelowi szpitala słowa serdecznego podziękowania za troskliwość opiekę podczas pobytu w szpitalu i za wyleczenie z poważnej choroby składa

Zofia Górnowa

## Co nowego w przepisach o wynalazczości?

Warto poświęcić chwilę uwagi najważniejszemu nowym postanowieniu Uchwały nr 120.

W sposób bardziej realny i wymierny, niż to miało miejsce poprzednio, określony został obowiązek ujawnienia i zgłoszenia projektu wynalazczego. Mianowicie w § 7 ust. 2 czytamy:

„Pracownik, który dokonał pracowniczego projektu wynalazczego, obowiązany jest zgłosić projekt najpóźniej w ciągu 1 miesiąca w jednostce, w której projekt został dokonany, a ponadto w tym terminie powiadomić o zgłoszeniu jednostkę, w której tworzącego projektu wynalazczego jest zatrudniony, jeżeli nie jest to ta sama jednostka”.

Dawniej przepis mówił o niezwłocznym zgłoszeniu, obecnie dopuszcza jednomiesięczną zwłokę, co pozwala na ewentualne wypróbowanie rozwiązania technicznego, wykonanie pomocy itp. Natomiast nie ujawnienie przez okres dłuższy niż 1 miesiąc dokonanej usprawnienia i robienie z niego użytku w sposób ukryty jest sprzeczne z przepisami i pozbawia twórcę — z chwilą stwierdzenia tego stanu rzeczy — szans uznania tego usprawnienia za projekt racjonalizatorski oraz praw z tym związanych.

Nowa Uchwała nadaje dyktorom jednocześnie uprawnienia do podwyższenia do 150 proc. wynagrodzeń autorskich za projekty szczególnie cenne dla gospodarki narodowej, ale o ograniczonym zasięgu. Wysokość takiego zwiększonego wynagrodzenia w ramach uprawnień dyktora jednocześnie nie może przekroczyć 200 tys. zł za projekt racjonalizatorski lub wzór użytkowy oraz 70 tys. zł za wynalazek.

Kolejne ważne postanowienie Uchwały nr 120 dotyczy terminów wypłat wynagrodzeń autorskich za projekty wynalazcze. Mianowicie dotychczasowemu ust. 2 § 73 nadano nowe, następujące brzmienie:

„Wypłaty wynagrodzenia i zwrotu wydatków, o których mowa w ust. 1 (wydatki udokumentowane, związane z opracowaniem, badaniem, wykonaniem modelu, prototypu i realizacją projektu, poniesione przez samego twórcę — wyjaśnienie moje), dokonuje się jednorazowo, najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy od dnia przyjęcia projektu wynalazczego do zastosowania lub zatwierdzenia planu jego realizacji. Jeżeli łączna wypłata przewidywała do dłuższej zwłoki, może być ona dokonana oddzielnie”.

Są tu bardzo istotne zmiany w stosunku do poprzednich przepisów. Do omówienia ich wrócimy jeszcze przy innej okazji. Trzeba jednak podkreślić, że dotychczasowe stosowanie się do tego przepisu może się okazać wręcz niewykonalne w odniesieniu do większości zagadnień i zmian konstrukcyjno-technologicznych, przy których okres opracowania podstawowych dokumentów — rysunków konstrukcyjnych, kart zmian, opracowań technologii i oprzyrządowania — nie mówiąc już o warsztatowym wykonaniu przyrządów i ich próbach — jest dłuższy niż dwa miesiące, co uniemożliwia uzyskanie we wspomnianym okresie danych do obliczenia oszczędności i siły rzeczy — wypłaty wynagrodzeń.

O tych i innych, nowych postanowieniach Uchwały nr 120 pomówimy w następnym artykule z tego cyklu.

Mgr inż. Zbigniew Gawski

## Jesieśmy młodzi

### TYMCZASEM...

...o ile drenaż prowadzony w kierunku maksymalnego wykorzystania zapasu i energii młodych w realizacji zadań produkcyjnych, można uznać za wystarczający, o tyle przygotowania różnorodnych form godziwej rozrywki wciąż pozostawia wiele do życzenia. Żeby nie być gołosłownym, ubóstwo tych form, pozostających w gestii zainteresowanych organizacji jest zaskakujące. Bo i co proponuje się młodemu człowiekowi, który po przepracowaniu pragnie aktywnego odpoczynku?

Spróbujmy wymienić kolejno: kino „Lot” zaprasza na (przynajmniej) atrakcyjny film. Nie byłoby to zło, gdyby nie fakt, że właśnie te atrakcyjne filmy grywane bywają najczęściej o godz. 20.30, a więc dla człowieka przystępującego do pracy o godz. 7.00 nieco za późno. Naszą sugestie poddajemy pod rozwagę kierownictwu kina, a może by tak, powiedzmy, choć dwa razy w tygodniu organizować specjalne seanse (oczywiście z filmami, które warto obejrzeć), na które bilety byłyby rozprowadzane w zakładach? Rzecz na pewno warta zachodu.

Idźmy dalej. W świetlicach hotelowych oprócz telewizorów i prasy w zasadzie nie ma nic więcej. To nie szkodzi, że mówię tu o wyposażeniu a nie zorganizowanej formie zajęć. Najpierw trzeba młodzież zachęcić do bywania w świetlicy, tymczasem program telewizyjny nie zawsze bywa atrakcyjny, zaś pisma! Proszę mi wierzyć, że o ile każdy chętnie poczyta „Przekrój”, „Panorama”, „Kulturę”, „Forum” czy „Politykę”, o tyle zalegające stołki numeru „Rolnika” składiną na pewno pożytecznego pisma nie stanowią ulubionej lektury młodych. A więc —

odpowiedni dobór czasopism. Wreszcie klub „Ikar”. Poza sobotnimi i niedzielными dancingami, w zakresie rozrywki nie oferuje prawie nic.

W dzieł powiadanych z wszystkich kątów klubu wiele niezmiernie nudą — obecna kierowniczka klubu zapowiada co prawda szereg rewelacji w postaci kącika bridge’a, bilardu, spotkań z literatami, plastykami, ludźmi teatru i filmu, wystaw grafiki i malarstwa, ale jeśli realizacja tych zamierzeń będzie postępowała w dotychczasowym tempie... Przecież minęło już trzy miesiące sezonu zwanego kulturalno-odwiołowym.

### TOTEŻ CZAS NAJWYŻSZE...

...aby zająć się serio zorganizowaniem tych wszystkich rzeczy, wcale nie wyszukanych rozrywek. Nie rozumiem przez to, by ludzie z Rady Robotniczej czy Rady Zakładowej ZZM zajęli się tym osobiście.

Wystarczy, że obie te szacowne instytucje obejmą moralny (materiałny a także, również) protektorat nad tym zbożnym przedsięwzięciem — wykonawcy się znajdą.

A już szczególnie pole do popisu mieć będzie zakładowa organizacja ZMS, której tego rodzaju działalność nie jest pierwszorzędna, że wspomnę czwartki młodzieżowe, spotkania itp.

### ROZPOCZYNAMY

kampanię pod hasłem „Ożywiamy działalność rozrywkową wśród młodzieży”. Liczymy na Wasze propozycje i zjedliście KZ PZPR, RR, ZZ ZMS. Oczekujemy na sugestie ZZ ZMS i kierownictwa ZDR. Już w następnym numerze korzystając z niedawnego jubileuszu naszego pisma, przedstawimy własną pierwszą propozycję.

Waldemar Ostrowski

Zaloga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku jest zaloga młoda. Przeciętny wiek jej członków oscyluje pomiędzy 23 a 32 rokiem życia. Ten stan rzeczy determinujący ogólny obraz jej życia. Jak każde młode środowisko jest niezwykle chłonne na wszelkiego rodzaju propozycje jej inwencji, co i rusz przeobrażają się w przemysłane inicjatywy i akcje, których realizacja przynosi przedsiębiorstwu ogromne korzyści.

Wspomnie tu najważniejsze: czyn dwudziestolecia okraszający się zyskiem w postaci kilku dziesiątek milionów złotych i wciąż aktualny patronat nad produkcją motocykla. Gdy dodać do tego jeszcze efekty uzyskane w corocznych kampaniach grupowych społecznych indywidualnie i czynów jednorazowych i długofalowych zobowiązań, dotychczas produkcja bezusterkowej, usprawnienia organizacji pracy, współzawodnictwa i ruch racjonalizatorski — wówczas śmiało można powiedzieć, że nie ma dziedzin życia, w której ambicje i pasje naszej młodzieży nie znalazłyby ujścia. Wszakże...

### NIE SAMY CHŁEBEM...

...człowiek żyje, powiada stare i mądre przysłowie, którego paragraf po przeniesieniu na teren przedsiębiorstwa mogłaby brzmieć: nie sama produkcja młodzi żyje. I tutaj zaczyna się wielka rola wszystkich organizacji, działających na terenie zakładu, z tym, że organizacja wiodąca z samej swojej natury musi pozostać Związkiem Młodzieży Socjalistycznej. Wzajemnym ekwiwalentem, rekompensującym młodym ich trud produkcyjny (przynajmniej zgodnie z zasadami ekonomii) priorytet wynagrodzenia winna być odpowiednio przygotowana i zorganizowana rozrywka.



# Nowy sezon kulturalny w ZDK

**P**o letniej przerwie, podczas której przeprowadzono generalny remont budynków, Zakładowy Dom Kultury rozpoczął nowy sezon kulturalny 1967/68. ZDK pracujący od kilkunastu lat w środowisku naszego zakładu i miasta



Kier. ZDK Jerzy Czyżewski

ma wiele wypracowanych form działalności kulturalnej. Wymienić tu należy przede wszystkim prace z dziećmi, prace oświatową w świetlicach, bardzo korzystną dla młodych mieszkańców hoteli, skupienie młodzieży w zespołach: instrumentalnych, piosenkarskim i chórach, wysoko ocenioną działalność dydaktyczną i wychowawczą Ogniska Muzycznego i wreszcie jakże potrzebną w świetle rosnących ciągle zainteresowań ludzi — działalność biblioteki.

**W**YMNIENIE bardzo ogólne, zresztą formy pracy, zobowiązują etatowy i społeczny kolektyw naszego ZDK do ciągłej próżności w podejmowaniu poczy-

nań, tym bardziej, że warunki lokalowe, a i finansowe także niewzajemnie wiele zamierzeń. Praca kulturalna poza wkładem samego kolektywu etatowego i społecznego wymaga również kontaktów z wieloma instytucjami i organizacjami społecznymi, kontaktów, które i bieżący sezon kulturalny wzbogaca o nowe wartości. Do stałych partnerów domu kultury należy Towarzystwo Wiedzy Powszechnej dające nam wiele ciekawych prelekcji i odczytów, Centrala Wynajmu Filmów, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Polodzieckiej, Liga Obrony Kraju, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, nie mówiąc już o takich jak ZMS czy Liga Kobiet. Partnerem ZDK są niewątpliwie także zaprzyjaźnione domy kultury w innych miastach kraju, takich jak: Rzeszów, Krasnik, Poniatowa, Lublin, Bychawa, Płock, Tarnów i inne, z którymi nadal kontakty będą utrzymywane i zacieśniane.

**W** BIEŻĄCYM sezonie jesienno-zimowym ZDK zamierza więc kontynuować stare formy pracy, ale też ma nowe, świeże propozycje, którymi chce zainteresować społeczeństwo Świdnika. Czy zamierzenia te zdadzą egzamin w naszym środowisku i czy w ogóle uda się ich realizację — to już zależeć będzie od wielu czynników. Konieczne tu będzie i zaangażowanie samych działaczy kulturalnych i dobre chęci odbiorców, o które dosyć trudno w Świdniku, no i pieniądze. Bo chociaż utarło się mniemanie, że w kulturze leżą się przede wszystkim dobre chęci, to w rzeczywistości trudno coś zorganizować, stworzyć bez nakładów finansowych.

**N**IE oceniając dotychczasowej pracy i nie zatrzymując się nad osiągnięciami ZDK, osiągnięciami ponad wszelką wątpliwość wypracowanymi w ostatnim okresie przez kolektyw tej placówki, wypracowanymi często w trudnych warunkach (zespół dziecięcy, świetlice), przejdźmy do tych właśnie zamierzeń.

Ambicją Domu Kultury jest poszerzenie szeregów chóru „Arion”, prowadzonego i zawdzięczającego swe sukcesy dyrygentowi mgr Tadeuszowi Chyle. Chór skupia obecnie 35 osób, rekrutujących się w większości spośród pracowników fizycznych naszej Wytwórni. Najwymowniejszą oceną wartości artystycznych chóru był koncert w lubelskiej Filharmonii, która bardzo starannie dobrała swój repertuar. (W styczniu przyszłego roku odbędzie się w Filharmonii następny koncert chóru). Poszerzenie zespołu co najmniej do 100 osób pozwoli mieć nadzieję, że wędznie on do zespołów tego typu zespołów w Polsce, i co ważniejsze, tej właśnie ilości osób pozwoli na kultywowanie pieśni.

Jednym z zamierzeń jest stworzenie zespołu adeonowego (zespół instrumentalny wykonujący poważniejszy repertuar).

Zespół ten pozwoliłby na rozwinięcie umiejętności młodzieży z poważniejszymi jak big-beatowe zainteresowaniami muzycznymi i wokalnymi. Zespół jednak zaczął pracować, musi mieć instruktora, a na jego opłacenie nie ma, niestety, pieniędzy. Tu przy okazji wypada wspomnieć o przekształceniu zespołu instrumentalnego „Czarne Perły” w zespół gitar hawajskich, co też jest niewątpliwie nowością, tym bardziej, że zespół ten będzie uprawiał muzykę nieco spokojniejszą jak dotąd, dostępną dla szerokiego grona słuchaczy.

Zespoły dziecięce skupiają ogółem 320 dzieci. Przez wiele lat były podstawą działalności Domu Kultury, a obecnie zbierają zasłużone pochwały za swoją pracę. Nie jednak nie wskazuje na to, żeby warunki do tej pracy polepszyły się w najbliższym czasie. Można tu jedynie wspomnieć o fakcie przyznania pieniędzy na zakup butów dla zespołu pieśni i tańca, Dzieci, a i instruktorzy także przestaną się narażać na wyświechtanie gumników na nogach małych artystów, gumaków, które powodowały, że zespół uznany za najlepszy w województwie, nie mógł być pokazany poza Świdnikiem.

Jeśli zaś chodzi o pracę oświatową, to nadal będzie się ona koncentrować w świetlicach hoteli robotniczych. W bieżącym roku szczególny nacisk położony zostanie na uczczenie obchodów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

**N**A szczególną uwagę w tegorocznych planach ZDK zasługuje nawiązanie współpracy z młodzieżą obydwu szkół średnich. Dotychczas dyrektorzy szkół, w obawie przed demoralizacją swojej młodzieży nie wyrażali zgody na jej kontakty z Domem Kultury. Chodziło głównie o to, aby uczniowie nie stykali się z bywałymi kawalerami „Barak”. Teraz lody zostały przełamane. Nie dojdzie tymczasem do rozluźnienia dyscypliny w szkołach. Obie strony uznają za słuszne prowadzenie zajęć przez instruktorów ZDK w gmachu, gdzie mieszczą się obie szkoły. Trudno w tej chwili przewidzieć jakie będą rezultaty tej umowy, ale chyba eksperyment powinien się udać.

Na uwagę zasługuje również zniżenie form pracy klubu „Ikar”, który od początku cieszył się dużym powodzeniem wśród młodzieńców naszego miasta. Objęcie klubu przez instruktorów mającą odpowiednie kwalifikacje powinno ustawić pracę klubu pod właściwym kątem.

Jeśli do tych zamierzeń, które o ile wejdą w fazę realizacji staną się nowymi formami pracy, dodamy te już wypracowane, od dawna z powodzeniem stosowane w ZDK — otrzymamy pełen obraz obrazu i jakże wieloletniej pracy dla naszego środowiska.

A. Chwałczyk

## „50 lat rewolucji a Polska”...



...pod takim hasłem w świetlicach hotelowych odbywały się zgasad-zgadule będące eliminacjami do podobnych imprez na szczeblu zakładu, okręgu i centrali. Okręgowa zgasad-zgadula odbyła się w Świdniku i startowali w niej zawodnicy ze wszystkich zakładów metalowych Lubelszczyzny. Na zdjęciu u góry kier. ZDK Jerzy Czyżewski prezentuje zawodników, u dołu jury w składzie: red. „Głosu Pracy” Michał Cieplak, przew. ZO ZZMet, Karol Tomiczek i sekretarz ZO Edward Piętas.

Foto: M. Kos



## Nowe zarządzenie WRN

15 listopada br. weszło w życie zarządzenie WRN w Lublinie o natchmiastowym wykonywaniu kar zasądzonych przez kolegia orzekające w stosunku do pijaków

i chuliganów. Nowe zarządzenie dotyczy takich wykroczeń jak: nieodpowiednie zachowanie się w miejscach publicznych, wszczynanie awantur w stanie nietrzeźwym, picie alkoholu w miejscach niedozwolonych, przynoszenie i picie własnego alkoholu w lokalach gastronomicznych, a także zakłócanie spokoju i ciszy nocnej.

Zarządzenie o natchmiastowym wykonywaniu kar zostało podjęte w imię ograniczenia pijanstwa i chuliganstwa. Obowiązywać ono będzie do 15.II.1968 r., a jeśli zajdzie potrzeba ważności jego może być przedłużona. Poza Lublinem i kilkoma miastami województwa lubelskiego zarządzenie obowiązuje również w Świdniku. O jego przydatności w naszym mieście najlepiej świadczy fakt, że w br. komisariat MO w Świdniku skierował do kolegium karno - administracyjnego 114 spraw za pijanstwo i chuliganstwo. Ponadto, już w pierwszych dniach po wejściu w życie zarządzenia, o którym piszemy, do kolegium skierowano trzy sprawy. Przeciwko Hieronimowi Skrajnowskiemu, mieszkańcowi hotelu robotniczego nr 59, który w dniu 17 listopada br. wywołał awanturę w stanie nietrzeźwym (ukarany grzywną w wys. 1500 zł) oraz przeciwko Waldemarowi Skotnickiemu zam. w Świdniku przy ul. Sławińskiego 3 m. 15 i Bogusławowi Pawłowskiemu zam. przy ul. Sławińskiego 1 m. 18 za zaczepianie przechodniów w stanie nietrzeźwym w dniu 18 listopada br. Obaj awanturnicy ukarani zostali grzywną po 3000 zł. z zamianą na 90 dni aresztu.

A. CHWAŁCZYK

(ch)

## Bezprawie kierownika

W październiku br. administracja zewnętrzna wydała zarządzenie, które wzburzyło mieszkańców hoteli i skłoniło ich do odwołania naszej redakcji. Z chaotycznej rozmowy dowiedzieliśmy się, że administracja wydała portierom formalny rozkaz wpuszczania mieszkańców do hoteli między godzinami: 24 a 6 rano. Zakaz obowiązuje wszystkie hotele robotnicze, nawet te, w których mieszkają rodziny. Odebranie prawa wchodzenia do własnego domu spowodowało szereg ostrych konfliktów między mieszkańcami a portierami, którzy zresztą są jedynie wykonawcami tego nie mającego precedensu zarządzenia. W hotelu 58 przy ul. Tuwima doszło nawet do wybijania szyb i wejścia mieszkańców przez okno.

Zgadamy się i w pełni aprobowujemy zakaz przebywania w hotelach w godzinach nocnych, osób nie zameldowanych, w tym również rodzin mieszkańców, przybyłych tu w odwiedziny. Ale każdy prawie upoważniony do mieszkania w hotelu może wchodzić doń i wychodzić przez okna, krótkie godziny na dobę. Jakiekolwiek ograniczenie swobody mieszkańców w tym względzie jest bezprawnym pogwałceniem regulaminu hotelowego. Nie można pozwolić na to, by prywatne życie mieszkańców hoteli regulowane było nieżyłymi zarządzeniami. Przypominamy, że w ub. roku zabroniono mieszkańcom hoteli korzystać z telefonów — jest to więc już drugi przykład złośliwości w stosunku do młodzieży. Zwracamy uwagę na te fakty, radzie zakładowej i ZMS, jako placówkom odpowiedzialnym i mającym wpływ na warunki socjalne pracowników.

W tym samym czasie wpłynęła do nas skarga o braku w hotelach ciepłej wody. Historia powtarza się od kilku lat. Może by administracja zewnętrzna zajęła się raczej zapewnieniem mieszkańcom tej elementarnej potrzeby?

(chw)

## Krasnik i Świdnik w turnieju miast?

Wszyscy telewizyjni znają i zapewne darzą sympatią telewizyjny turniej miast, prezentowane od kilku lat przez warszawską TV. Audycje te nie tylko bawią jak to było w przypadku ostatniego pojedynku między Nowym Sączem a Nowym Targiem, ale także bardzo aktywizują miasto. Żeby zwyciężyć w pojedynku, trzeba przecież przodkować w wielu dziedzinach życia, a uzyskać to można tylko bardzo aktywną pracą całego środowiska. Do redakcji tej atrakcyjnej audycji napływają nieustannie zgłoszenia od wielu miast Polski. Aktualnie o udział w programie ubiega się około 100 rad miejskich. Są wśród nich takie, które mimo odmów apelują do Rady Państwa, ale niestety, i to nie pomaga, gdyż nie spełniają wymaganych warunków.

W świetle tych faktów, zainteresowanie telewizji Krasnikiem i Świdnikiem jako ewentualnymi kandydatami do audycji, bez uprzedniego zgłoszenia akcesu miast, wydaje się bardzo korzystnym wyróżnieniem. O całym przedsięwzięciu poinformowano nas w Zarządzie Wojewódzkiej Ligi Kobiet w Lublinie.

Przedstawicielki Zarządu brały udział we wstępnych rozmowach przeprowadzonych na temat powyższej sprawy w Warszawie, przy udziale naczelnego redaktora audycji Andrzeja Marzyńskiego oraz zainteresowanych osób z CRZZ. Dotychczas w telewizyjnym turnieju prezentowano miasta mające bogate tradycje kulturalne, folklorystyczne i inne, miasta leżące w atrakcyjnych regionach Polski. Zainteresowanie Krasnikiem i Świdnikiem wypłynęło z zupełnie innych powodów. Oba miasta mianowicie leżą na Lubelszczyźnie znajdującej się kiedys w Polsce „B”, później zaś będącej kołębą PKWN, a obecnie dynamicznie rozwijającej się przemysłowo, rolniczo i kulturalnie. Krasnik i Świdnik są miastami socjalistycznymi, powstałymi po II wojnie światowej, a więc miastami młodymi, o niezintegrowanych społeczeństwach, ale wysokiej stopie życiowej. Mieszkańcy tych miast w przeważającej większości nie wykazują lokalnego patriotyzmu, który nie zdążył się tu w powojennym okresie wykształcić. Te właśnie dodatnie i ujemne cechy, charakterystyczne dla obu miast zaintrygowały te-

lewizję i spowodowały wstępne projekty. Czy jednak dojdzie do finału? Czy cała Polska będzie przez dwie godziny — bo tyle mniej więcej trwa audycja — śledzić współzawodnictwo Krasnika i Świdnika? Odpowiedź na te pytania dadzą eksperci TV, którzy przyjadą na „wizję lokalną” i na miejscu ocenią możliwości obu miast, które pracą nad ich ulepszeniem i upiększeniem przygotowują się do tych zmagania.

Niezależnie od telewizyjnego turnieju miast, Krasnik i Świdnik przystąpią do współzawodnictwa, które niejako przygotuje bazę dla telewizji, ale zakrojone będzie na większą skalę i długi okres czasu. Inicjatorami współzawodnictwa są kobiety zrzeszone w Lidze Kobiet, a patronem przedsięwzięcia Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie. Należy mieć niepełną nadzieję, że współzawodnictwo będzie jeszcze od konkursu zaskakujące oba miasta.

O dalszych losach planowanych imprez poinformujemy czytelników my lub — jeśli zamyśli nabiorą realnych kształtów — prasa codzienna i telewizja.

A. CHWAŁCZYK



# Nowa przychodnia lekarska w Świdniku

17 października br. oddano do użytku długo oczekiwaną przez mieszkańców Świdnika, nową przychodnię lekarską. Wykonawcą budynku było Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego a inwestorem Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Mieszkaniowych w Lublinie. Z ostrożnym przekazaniem budynku było sporo kłopotów, o czym między innymi może świadczyć podłączenie napięcia elektrycznego zaledwie na kilka godzin przed odbiorem. Uniemożliwiło to wcześniejsze, dokładne sprawdzenie urządzeń wentylacyjnych, które jeszcze w ostatnich dniach listopada nie działały. W ramach okienkowych zaistniało okucie z wadami fabrycznymi, grożące samoczynnym otwarciem okien, co oczywiście zagrażało bezpieczeństwu tak personelu jak i pacjentów. Sufity pomieszczeń parterowych już w pierwszych dniach zostały zalane wodą, co z kolei świadczy o złej instalacji przewodów wodociagowych.

Poza tymi usterkami, które mamy nadzieję zostaną usunięte przez wykonawcę, budynek przychodni ma o wiele poważniejsze braki, wynikające z przyjęcia do realizacji typowego projektu, przeznaczonego dla osiedli wielkich. Budynek nie jest podpiwniczony, nie ma więc pomieszczeń na magazyny. Przekreśla to plany zorganizowania jakiegokolwiek placówki socjalnej, bądź co bądź pracy stu pracowników przychodni. Bardzo niefortunnie zaprojektowano rejestrację chorych. Drzwi od korytarza umieszczone są bardzo blisko ścianki wygradzającej ten pokój z reszty poczekalni. Tworzy się w tym miejscu przysłowiowe „wąskie gardło”, w którym rano, podczas rejestracji do lekarzy czeka 200 do 250 osób.

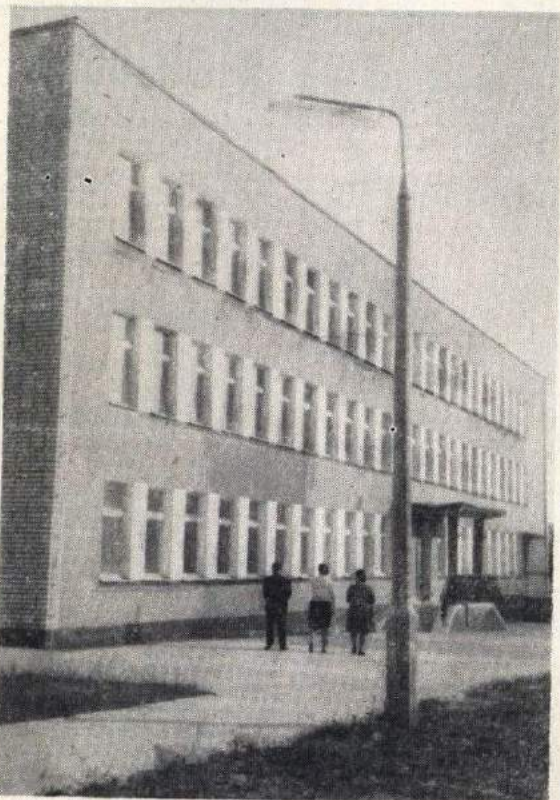
Poza tym, do pokoju przeznaczonego na sterylizatornie w ogóle nie doprowadzono wody, a także nie obito blachą ołowianą drzwi prowadzących do dwóch pomieszczeń z rtg. Te wszystkie poważne niedopatrzenia paraliżują pracę przychodni i nowy, tylko co oddany do użytku budynek czynią niuefunkcyjnym. Zachodzi pytanie, dlaczego (Wydział Zdrowia PRN w Lublinie jeszcze przed przyjęciem projektu do realizacji lub podczas budowy, nie zwrócił uwagi na te poważne błędy i nie spowodował usunięcia ich we właściwym czasie?

Jeśli chodzi o zagospodarowanie budynku, to mieszczą się w nim gabinety lekarzy, internistów, pediatrów (dla dzieci zdrowych z oddzielnym wejściem), ginekologów, dentystów, laryngologów, dermatologów i poradnia przechwygająca. Przygotowano również gabinet dla okulisty, który znacznie ordynować już w najbliższym czasie. W trakcie przenosin do nowego budynku jest również laboratorium analityczne.

Najwięcej kłopotów sprawia w chwili obecnej uruchomienie rtg. Wydział Zdrowia PWRN w Lu-

do 20. W tym zastrzyki dożylnie od 8 do 12 i od 15 do 18.

(e)



Wygląd nowej przychodni jest ładny. Szkoda, że nie można podobnie ocenić wykonanie.

Foto: Z. Piasecki

bilnie odmówił wyposażenia naszej przychodni w potrzebną aparaturę w roku 1968. Odmowa podjęta została przebiegiem brakiem na rynku krajowym tego rodzaju sprzętu, spowodowanym przeniesieniem zakładu produkującego poza teren Warszawy, w ramach deklamacji. Tak więc w tym i w przyszłym roku na prześwietlenia chodzący będziemy nadal do szpitala p/gruźliczego.

Tymczasem, w nowych, mimo wszystko lepszych warunkach zreformowano rejestrację chorych. Obecnie w dwóch okienkach jednocześnie, rejestruje się go rodzaju sprzętu, spowodowanego 7 i 8 rano. Uległa również poprawie organizacja pracy w gabinecie zabiegowym. Zastrzyki wykonywane są codziennie w godzinach od 8 do 13.30 i od 15

## ZA NIECHLUJSTWO — ZWOLNIENIE Z PRACY

W odpowiedzi na list Czytelników „Głosu” zamieszczony w gazecie z dnia 15 września br., a mówiący o zaniechaniu przez psy pieczywa zastawianego przed kioskiem nr 13 przy ul. Sławińskiego, dyrekcja MHD w Świdniku wyjaśnia, że obowiązkiem dzierżawcy wynajmowanego kiosku było dostosowanie się do godzin dostawy pieczywa, zgodnie z harmonogramem. Dzierżawca kiosku nr 13 przy ul. Sławińskiego mimo zwracania uwagi, był pracownikiem niezdystrybuowanym i nie wykonywał należycie obowiązków służbowych. W związku z tym, umowa o pracę została z nim rozwiązana i z dniem 2 października br. zaangażowano inną osobę.

Opisany przez redakcję wypadek spowodował pisemne przypomnienie personelowi sklepów i dzierżawcom kiosków o obowiązku dostosowania się do godzin dostawy pieczywa. Nie może być wypadku, by pieczywo było pozostawione przed sklepem lub kioskiem z powodu jego zamknięcia. W przypadku nie dostosowania się do powyższego, do pracowników MHD będą wyciągane jak najdalej idące wnioski.

Podpisał zastępca dyrektora d/s handlowych RYSZARD PASZKOWSKI

## ZALECENIA WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

W sierpniowym numerze „Głosu” zamieściliśmy artykuł o prefabrykacji LPBM, która dymem z kominów zanieczyszcza powietrze nad okolicznymi ulicami. Nasze uwagi spowodowały kontrolę pracy prefabrykacji przez Wydział Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Kontrola stwierdziła, że źródłem zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego wokół zakładu są dwa kotły parowe typu EW-6, odprowadzające gazy spalinyowe.

W związku z powyższym, na podstawie art. 10 ustawy z dnia 21 kwietnia 1967 r. o ochronie powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem kierownik wydziału mgr Tadeusz Drelich polecił w terminie do dnia 30 listopada br. opracować szczegółową instrukcję obsługi kotłów i z jej treścią zapoznać palaczy kotłów. Ponadto zobowiązano dyrekcję LPBM do zatrudnienia, przy urządzeniach przekształconych, posiadających uprawnienia do tej pracy. Z uwagi na bliskie sąsiedztwo obiektów mieszkalnych dyrekcja LPBM powinna prze-

Jerzy Kwiatkowski — 485 DNI NA MAJDANKU

Ta świetna książka — przewodnik o Majdanku czekała kilkanaście lat na wydanie. Obecnie ukazała się nakładem Wyd. Lubelskiego, najbardziej powołanego do publikowania literatury dotyczącej Majdanka.

Książka obejmuje okres od marca 1943 r. do lipca 1944 r., kiedy to autora wyprawiono w transporcie z grupą więźniów tego obozu na 3 godziny przed wrokiem oddziałów radzieckich i polskich.

Właściwie jest to monografia Majdanka i to monografia w dostojnym znaczeniu, autor poznał cały teren, jego urządzenia, pracował w obozie bądź jako ogrodnik, bądź w kancelarii i mając dostęp do kart osobowych niejedną raz ratował życie osobom, którym groziła śmierć.

Andrzej Konrad — NOC SYLWESTROWA

Autor wraz z drugim „gwardzią” — swoim przyjacielem — ochraniał historyczne posiadzenie w noc sylwestrową 1943 r. w mieszkaniu na Twardej, na którym powołano do życia Krajową Radę Narodową. Autor opisuje przygotowania przeprowadzone dla zapewnienia bezpieczeństwa konspiracyjnego zebrań, swój udział w tym przedsięwzięciu, opisuje przebieg sesji inauguracyjnej, a na marginesie zasadniczego wątku podaje wiele interesujących wiadomości o codziennej działalności bojowej gwardistów na terenie Warszawy u schyłku roku 1943.

Bogdan Szczygiel — TUBIB WSRÓD NOMADÓW.

Jest to książka o pracy polskiego lekarza za granicą, w egzotycznym, malowniczym, lecz tragicznie dotkniętym przez historię kraju: w Algierii. Akcja dzieje się w mieście Ségou, na granicy Sahary. Autor, doktor B. Szczygiel leczył koczowniczych i mieszkających prymitywnych wiosek żyjących w skłębionych z kamieni kurnych chałupkach. Żył w sposób trudny i niebezpieczny. W ciekawy sposób opisuje swoją pracę, kreśli obraz tych terenów, które poznał, obraz pełen ciemnych, czasem tragicznych tonów.

## Kolegium ukarało

Wśród innych, do kolegium kierowane są także sprawy o ukaranie za kradzież, głównie w sklepach samobsługowych. W sklepie nr 29 przy ul. 22 Lipca w dniu 10 stycznia br. Jerzy Kowalski s. Józefa zam. w Dominowie ukradł słoik dżemu wartości 9,90 zł. Został ukarany grzywną 700 złotych. W tym samym sklepie w dniu 17 kwietnia br. Helena Jesioneł zam. w kolonii Świdnik ukradła 1/2 kg cukru. Otrzymała za to 100 zł grzywny.

Pracownik WSK Tadeusz Chojnacki s. Stanisława ukradł w dniu 2 marca br. Stefanowi Poniedziałkowi sumę 96,20 zł. Wymierzono mu za to grzywnę w wysokości 1200 zł.

# Śladem naszych interwencji

nalizować możliwość wyeliminowania kotłów typu EW-6 i zastąpić je kotłami stalowymi parowymi o ciągu grawitacyjnym spalin.

OD REDAKCJI Kierownik Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza PWRN w Lublinie mgr Tadeusz Drelichowi dziękujemy za szybkie załatwienie naszej interwencji. Natomiast dyrektorowi LPBM w Lublinie przypominamy o obowiązku odpowiedzi na krytykę prasową najdalej w ciągu miesiąca, zgodnie z uchwałą Prezesa Rady Ministrów MP nr A-3, z dnia 13.II.61, poz. 16, rozdz. 3. Jeżeli LPBM wykona zalecenia pokontrolne, to i tak sprawa zostanie załatwiona tylko połowicznie. W naszym artykule pisaliśmy wszakże i o halasach maszyn do wyrobu prefabrykatów.

Nadal więc oczekujemy odpowiedzi od dyrekcji LPBM.

## PKS PRZEPRASZA

W odpowiedzi na zamieszczoną notatkę pt. „Autobus-widmo”, dotyczącą nie zabrania odp. z przystanku przy dworcu kolejowym w Lublinie, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział II w Lublinie komunikuje, iż na kurs relacji Lublin — Świdnik na godzinę 8 sprzedano około 60 biletów miesięcznych. W związku z powyższym obsługa autobusów nie była w stanie zabrać pasażerów, poza posiadaczami biletów miesięcznych. Z kierownictwem wspomnianego autobusu ob. Zygmuntem Kolo-dzielem przeprowadzono rozmowę na temat prawidłowego informowania podróżnych. Za doznane przykrości wszystkich podróżnych uprzejmie przepraszamy.

OD REDAKCJI O ile nam wiadomo, to linia Lublin — Świdnik należy do najbardziej rentownych dla PKS. Świadczy o tym i duża ilość biletów miesięcznych i niustający tłok do autobusów. Czyżby zatem na linie, która przynosi pokaźne dochody, nie warto było wysłać dodatkowego autobusu, głównie dla wygody pasażerów bez miesięcznych biletów, ale też dla wydatnia dobrego świadectwa o organizacji pracy w PKS? Chyba to tabakiera jest dla nosa...?

W odpowiedzi na pismo z dnia 2.X.67 r. odnośnie artykułu „To jest ostatni dawonek” uprzejmie wyjaśniamy, że ustalenia dotyczące robót na magistrali c.o. dosyły w Świdniku zawarte w harmonogramie, a na najbardziej w dniu 17.VII.67 r. w PWRN w Świdniku — zostały częściowo nie dotrzymane, ponieważ w przedsiębiorstwie wystąpił około miesięczny brak dwóch par

spawaczy elektrycznych oraz brak tlenu przez okres około 20 dni, spowodowany awariami u dostawcy. Sytuacja ta spowodowała częściowy przerwy w budowie. Aby nadrobić zaległości przedsiębiorstwo zaangażowało podwójną ilość spawaczy w m-cu wrześniu oraz 22 izolatorów. W oparciu o ten stan zatrudnienia opracowano nowy harmonogram zapewnienia wykonania robót do dnia 30.IX.67 r. Realizacja powyższego harmonogramu przebiegała prawidłowo, jednak z kilkudniowymi opóźnieniami. Wystąpiły one z powodu kolizji z siecią kanalizacyjną burzową i kablową. W dniu 6.X.67 r. magistrala została przygotowana do rozruchu. Rozruch jednak przesunięto na dzień 12.X.67 r. ponieważ drugi wykonawca odcinka magistrali c.o. od elektrociepłowni do komory 18 nie zakończył swoich robót.

Termin umowy robót przewidywał okres 6 miesięcy, ale plac budowy przeleliśmy z opóźnieniem 35 dni z winy Spółdzielni Mieszkaniowej. Reasumując powyższe — przedsiębiorstwo udowodniło sprawę z konieczności wykonania robót w terminie i terminu tego dotrzymaliśmy. Uważamy, że treść artykułu byłaby inna, gdyby źródłem informacji do obiektywnej oceny sytuacji był również przedstawiciel LPIS.

OD REDAKCJI Sytuację oceniliśmy chyba dostatecznie obiektywnie. W ostatnich tygodniach przed dokonaniem prac budowę kanalizacji kontrolował i po nagiął cały sztab ludzi. To było wymowną oznaką alarmującej sytuacji. Cieszy nas jednak ostateczne dotrzymanie terminu przez LPIS — o to nam przecież chodziło. Artykuł pisaliśmy 7 września i wtedy sytuacja wyglądała tak groźnie, jak opisaliśmy. Możemy sobie życzyć, aby wszystkie nasze alarmy miały takie właśnie zakończenie.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 6

## GŁOS ŚWIDNIKA

Organ Samorządu Robotniczego WSK — Świdnik

Redaguje zespół w składzie: Alicja Chwałczyk, Mieczysław Kruk, Marian Kor (red., naczk. i techn.), Włodzimierz Lorenc (red. naczk.), Waldemar Ostrowski (sekr. red.), Z. Piasecki i E. Wesolowski

Adres redakcji: Świdnik, k/Lubina, ul. Projektowa 1, tel. 344 (dłacz. Centrala miejska).

Lubelskie Zakłady Graficzne im. PKWN, Lublin, ul. Unika 4, Zam. 4034. 24.XI.67. 1500. P-3.



Te sceny powtarzają się zawsze, kiedy ZDK organizuje jaką imprezę. Małoletnie dzieci szturmują do drzwi usiłując przetrząsnąć się na salę widowiskową. Jest ich nieraz dziesiątki. A co robią ich rodzice, dlaczego pozwalają im opuszczać dom w późnych godzinach wieczornych.

Foto: M. Kos



# Jerzy Brender mistrzem Polski

To już pięćdziesiąta wiosna, a ten człowiek wciąż jeszcze pełen siły i werwy — zdziwiają się ludzie. Tak jest jednak w rzeczywistości.

16 wielkich tytułów ma w swej bogatej karierze sportowej Jerzy Brender, a w tym roku dorzuca siedemnasty, czyli piąty tytuł motocyklowego mistrza Polski w klasie 125 cm.

Ale nie tylko. Jerzemu Brenderowi przyznano również w tym roku tytuł wicemistrza w klasie 250 cm w kategorii wyścigowej i wicemistrzostwo w klasie ponad 250 cm. Trudno doprawdy o przykład innego sportowca tak wysokiej klasy. Zdobyć raz tytuł mistrzowski — znaczy niekiedy mieć talent, szczęście, brak groźnych rywali.

Zdobyć dwa lub trzy razy — znaczy solidnie trenować i być wielkim specem w tej dyscyplinie sportu.

Ale zdobyć po raz piąty tytuł mistrza będąc już dziadkiem (Jerzy Brender ma już wnuki) — to wyczyn jakich mało. Dlatego też serdecznie gratulujemy naszemu mistrzowi, my wszyscy entuzjaści sportu motorowego.

Aby przedstawić naszym Czytelnikom drogę do ostatniego sukcesu Jerzego Brendera, kreśliśmy krótko jego bogatą karierę.

W latach 1937, 1938, 1939 — trzykrotnie mistrz Polski w kategorii maszyn ponad 500 cm, w latach 1953 i 1956 wicemistrz Polski w kategorii 250 cm — rajdowych. W latach 1959—1961 wicemistrz Polski w klasie 125 cm. W 1954 roku zdobył tytuł mistrza Polski parami na żużlu. Jego partnerem był wówczas Kasperak z Włocławka (Częstochowa). Po wycofaniu się rajdów przeniósł się na stałe, na wyścigi motocyklowe. W latach

1960 i 1965 zdobywał kolejno tytuły wicemistrzowskie w klasie 125 cm na „niezawodnej maszynie WSK” — jak to zwykli sam określać. Przez 8 lat eksploatuje Jerzy Brender motocykl świdnickiej wytwórni i startuje na nim w mistrzostwach.

W latach 1961, 1962, 1963, 1966 zdobywa czterokrotnie tytuł mistrza Polski. Jeszcze wcześniej szczyt się również tytułem mistrza Polski w skokach do wody. W 1967 r. zdobył na mistrzostwach krajowych w klasie 125 cm łączną ilość 28 punktów. Jego najgroźniejszy rywal, Kąziorowski z Bydgoszczy, miał 22 pkt. Ogółem na tegorocznych mistrzostwach motocyklowych kraju Jerzy Brender zgromadził na swym koncie 88 pkt.

Do sukcesu w wyższych kategoriach maszyn przyczynił się niewątpliwie nowy „Promot”, który otrzymał do prób nowo kreowany mistrz z Osrodku Maszyn Doświadczalnych w Warszawie. Na nowej maszynie wyściga p. Jerzy podobno 160 km na godz. Marzy jednak, jak sam to wspominał, osiąść kiedyś rewelacyjną maszynę wyścigową z Kraju Kwitnącej Wiśni, jako że Japończycy podobno mają już dziś w próbach rewelacyjną „wyścigówkę”.

M. Kruk

## II miejsce lekkoatletów Avii

W rozegranych w drugiej połowie września zawodach w Lublinie z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w lidze okręgowej, lekkoatleci nasi zajęli II miejsce, zdobywając łącznie 26,63 pkt. (I miejsce LZS — 35,54 pkt.). Wyprzedził oni tym samym Lubliniankę, AZS (Lublin) i Ładę (Biłgoraj).

A oto kilka ciekawych wyników naszych lekkoatletów: Kobiety: 100 m — Anna Krzywicka — 13,8, 400 m — Lucyna Kołodziej — 01,8. Skok wzwyż — Lidia Kryżek — 1,40. Skok w dal — Lidia Kryżek — 4,42.

Mężczyźni: 200 m — Ryszard Łoś — 24,4. 1500 m — Władysław Rybarczyk — 4,24,6. 3000 m — Władysław Rybarczyk — 9,38,2. Oszepek — Stanisław Sarata — 49,90. Skok w dal — Paweł Dobrowolski — 6,38. Rzut młotem — Stanisław Stachyra — 42.

Lekkoatleci Avii wystąpili w spotkaniu mistrzostw w osłabionym składzie, bez kontuzjowanego Leszka Kuśmirkę i chorego Bogudzińskiego.

MK

## Z życia miasta

### Śladem naszych interwencji

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5

#### WSZYSCY CHCĄ KUPIĆ

W odpowiedzi na notatkę „Wszyscy chcą kupić” dyrekcja MHD w Świdniku uprzejmie zawiadamia, że dzierżawca kiosku nr 10 otrzymała pismo zabraniające sprzedaży wędlin, a na mym poza kioskami, oraz sprzedaży jednorazowej, większej jak 25 kg na osobę. Nawiązując do notatki, dyrekcja MHD nie może wyznaczyć dzierżawcy kiosku zarządcę, a na kioskach sprzedawać towaru tylko i wyłącznie pracownikom WSK. Kiosk nie stoi przecież na terenie zamkniętym, a dzierżawca nie ma wszystkich pracowników. Zdajemy sobie sprawę, że w swojej pracy posiadamy pewne usterki i niedociągnięcia i że prasa podając obiektywne stwierdzenia o chybieniu pomaga nam je likwidować. Niemniej jednak dzierżawca kiosków nr 10 otrzymała pismo ostrzegające, że w przypadku nie podporządkowania się zostanie zwolniona z pracy.

Prosimy redakcję, aby w artykule publikowanym na łamach pisma podawane były ściśle informacje, a wykazywane dobre i złe strony pracy, żeby artykuły dotyczyły poszczególnych organizacji handlowych działających na terenie miasta Świdnika, co pozwoli dyrekcji MHD jeszcze bardziej analizować pracę detali i uniknąć błędów w przyszłości.

Z-ca dyrektora  
dla handlowych  
RYSZARD PAŹKOWSKI

#### PRZEJŚCIE PRZEZ TORY PILNIE POTRZEBNE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie po zapoznaniu się z treścią artykułu opublikowanego w Waszym piśmie dnia 15 września br. Uznała zasadność poruszonych problemów.

Jednocześnie w celu wyjaśnienia istoty problemu oraz związanych z nim spraw, dyrekcja podaje co następuje:

W związku z pismem Prezydium MRN w Świdniku z dnia 18 marca br. oraz z pismem WSK z dnia 28 lipca br. postulującymi potrzebę budowy dwuposiłowego skrzyżowania w Świdniku, dyrekcja w piśmie z dnia 16 sierpnia br. skierowanym do PMRN w Świdniku wyraziła swój akcept w partycypowaniu kosztów budowy ww. skrzyżowania. Następnie dyrekcja w dniu 21 września br. zorganizowała naradę roboczą, w której wzięli udział przedstawiciele PMRN i

Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego w Lublinie oraz WSK w Świdniku. Na podstawie ustaleń powyższej narady, w dniu 25 września w gminie PMRN w Świdniku odbyła się narada koordynacyjna z udziałem szerokiego grona zainteresowanych stron i władz. Przedmiotem narady koordynacyjnej było rozpatrzenie problemu komunikacyjnego miasta Świdnika oraz ustalenie kierunków działania. W wyniku narady ustalono, że PMRN w Świdniku na podstawie przepisów uchwały nr 180 sejmiku miejskiej rady w sprawie inwestycji wspólnych podejmie odpowiednie czynności formalno-prawne dla wszczęcia procesu inwestycyjnego budowy dwuposiłowego skrzyżowania (wiadukt).

Na tej podstawie dyrekcja OKP w Lublinie przyjmie funkcję inwestora zastępczego oraz wraz z innymi udziałowcami przystąpi do realizacji inwestycji w trybie limitu.

W końcu dyrekcja nadmieniam, że powyższe ustalenia znalazły również odbicie na naradzie w dniu 19 października br. zorganizowanej przez DOKP w celu ustalenia programu budowy dwuposiłowego skrzyżowania w obrębie DOKP w latach 1968/75.

W programie tym, zgodnie z uzgodnieniami, ustaleniemi ujęto budowę dwuposiłowego skrzyżowania — wiaduktu dla ruchu kołowego i pieszego z przejazdami na perony na przystanku osobowym w Świdniku w latach 1968/75, jako inwestycję wspólną o wartości kosztorysowej ok. 15 milionów złotych.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienie dyrekcja stwierdza, że problem budowy wiaduktu został w zasadzie rozwiązany, zaś jego realizacja uzależniona jest jedynie od terminu opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej a w szczególności i w pierwszym rzędzie tzw. danych wyjściowych przez Prezydium MRN w Świdniku.

Z-ca dyrektora  
inż. L. BOROWSKI

#### ŚMIETNIKI PO OKNAMI

W związku z notatką pod tym tytułem zamieszczoną w „Głosie Świdnika” z dnia 31.VIII.67 r. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie po przeprowadzeniu kontroli miasta Świdnika potwierdziła, że pojeździł przy ul. Świerczewskiego usytuowane są w odległości nie odpowiadającej przepisom sanitarnym. W dniu kontroli śmietniki nie

# AWIA SPORT I TURYSTYKA

## Ciekawy plebiscyt sportowy

**REDAKCJA** Młodzieżowego Magazynu Radiowego ZMS pracująca w studio zakładowego radiowędzla, zainicjowała bardzo ciekawy plebiscyt sportowy. Idzie mianowicie o wybór najlepszego sportowca 15-lecia, zawodnika, który czynnie uprawia sport lub który już skończył swoją karierę sportową. Wnioskujemy, że sportowcem 15-lecia, zawodnikiem, który czynnie uprawia sport lub który już skończył swoją karierę sportową, w opinii, posiadający jednocześnie na swym koncie dobre wyniki w jednej lub kilku dyscyplinach sportowych.

Jednym słowem musi to być sportowiec z prawdziwego zdarzenia, który godnie reprezentuje lub reprezentował niegdyś nasze środowisko. Pierwsze tygodnie akcji dały już bardzo ciekawy materiał porównawczy. W plebiscyście wymienia się najczęściej takie nazwiska jak: Bogdan Wilk, Eugeniusz Bondarenko, Je-

rzy Brender, Stanisław Kasperak, Bogdan Jaswillko, Czesław Słoniecki, Jan i Roman Szczerbakiewicz, Sławomir Nowak, Jerzy Krasnożon, Marian Guz, Andrzej Orzyśko i wielu innych.

Wiecej chyba przez sympatię niż dla żartów pojawiły się ostatnio na liście plebiscytowej nazwiska dwóch nowych piłkarzy Avii — Jana Górala i Jerzego Sułkowskiego. Głosy na tych kandydatów oddały sympatyczne entuzjastki piłki nożnej z Budynku Technicznego.

Sportowy plebiscyt trwa.

Kto w nim zwycięży — motocyklista, pilot, rajdowiec, piłkarz czy bokser — wszystko w rękach kibiców.

Dla „króla” sportu w Świdniku przewidziano nagrodę. Fundują ją RZ, RR i ZZ ZMS. Sądzimy, że i Klub Fabryczny Avia włączy się również do tej wspólnej akcji. Dodajmy jeszcze, że kandydatury na najlepszego sportowca Świdnika w minio-

nym 15-leciu należy nadsyłać na adres: Studio Radiowędzla Zakładowego WSK. Radiowy Magazyn Młodzieżowy ZMS (plebiscyt sportowy). Można także przekazywać je telefonicznie pod nr 608.

Wszystkie dane zostaną do kładnie zarejestrowane, a ci, którzy trafnie wytypują króla świdnickiego sportu otrzymają drogą losowania upominki. Termin nadsyłania kandydatur upływa z dniem 31.XII.67 r. Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi w połowie stycznia 1968 r.

K.

## Roczny bilans TKKF

„Wypadnie wkrótce bardzo korzystnie. Już w tej chwili nie brak bardzo pozytywnych rezultatów. Przypomnijmy choćby kilka z nich:

● Wicemistrzostwo Polski w pionie metalowców zdobył w turnieju tenisa stołowego w Poznaniu kol. Wojciech Michalik.

● Siatkarze TKKF uzyskali na własność po 3 latach rozgrywek puchar przewod. Prezydium Rady Narodowej z Tomaszowa.

● Piłkarze TKKF Świdnik zwyciężając zespół piłkarzy z Zakładów Motoryzacyjnych (Zamość) zdobyli puchar przechodni ZO ZZM.

● Motocyklowi Ogniska TKKF „Świt” otrzymali puchar za zwycięstwo zespołu w rajdzie motorowym.

Rokrocznie w 22 dyscyplinach sportowych startują sportowcy-amatorzy z Ogniska TKKF „Świt” w Świdniku. W 1965 r. ilość członków Ogniska wynosiła 1738 osób. Zorganizowano 45 imprez z łączną ilością osób startujących — 2.582.

#### Rok 1966

Ilość członków	— 1.796
Imprez	— 85
Osób startujących	— 4.360

#### Rok 1967

Ilość członków	— 1.894
Imprez	— 163
Osób startujących	— 4.940

Do tegorocznego bilansu zgłoszono starty zawodników Zasadniczej Szkoły Zawodowej, która w roku bieżącym osiągnęła świetne wyniki na olimpiadzie szkół zawodowych.

Sportowcy ZSZ ze Świdnika, jak wiadomo, zajęli I miejsce w kraju.

## Finał spartakiady piłkarskiej

NKT 11-12 — BT 1:1 (0:1)

Ostateczne zwycięstwo odniósł jednak dopiero po strzeleniu bezbramnego 5 rzutów karnych „kontrolerzy”. Zastąpił na zwycięstwo, choć w polskiej fazie meczu mogło być różnie. Już w 3 minucie spotkania idealnie wystawiony Wicerek karnego ile tylko siły w nogę na bramkę Bialka i „naszy” wyrzucił piłkę z siatki mocno zdenerwowany. Do przerwy ton w grze nadawali piłkarze BT. Wyrównanie nastąpiło dopiero w 20 min. drugiej połowy spotkania. Zielonka wykorzystał sytuację na polu karnym, błąd obrońcy i spokojnie skierował piłkę do siatki bezradnego Siarka.

Wynik 1:1 utrzymał się już do końca spotkania.

Wyskoczył jedynie na 5 min. na ławkę kar za „pyskówek” w stosunku do będącego głównym Wicerek. Zdenerwowany się na Stanisława Dumę, który jako „doradca kontrolerów” stojąc za bramką czynił zupełnie niepotrzebne, ładne uwagi zawodnikom przeciwnych drużyn.

W dogrywce „kontrolerzy” byli bliżej zwycięstwa. Mieczysław Lewandowski przetrzebił jednak fatalnie rzut karny. Piłka poszła dobre 4 m obok słupka. Przy egzekwowaniu rzutów karnych Siarka (BT) skapotał 5 razy, Bialek (MKS 11-12) tylko 2.

Mistrzowie spartakiady pozują do zdjęcia. Trzeci od lewej sędzia decydującego spotkania Zbigniew Uchanski. Pan Zbigniew jest zecerem w LZGr. I on właśnie „dłamał” ten numer „Głosu”...

Obecnie nie wiemy jeszcze kiedy rozpocznie się praca nad dokumentacją, ile rzeczywiście wyniesie koszty inwestycji i kto będzie w nich partycypował. Możemy jedynie poinformować, że jeśli wszystkie prace wstępne poprzedzające budowę przebiegną pomyślnie, to właściciela budowa rozpocznie się na przełomie lat 1967/70. Będziemy, oczywiście na bieżąco pisać o tych sprawach.

Ponadto informujemy, że podczas wizyty w Świdniku dyrektor DOKP dokonał inspekcji nowego i starego dworca PKP oraz przyległego terenu. Można się spodziewać, że tustracja, po której już zaczęto poprawie nawierzchni przejazdu kolejowego, przyniesie również wydłużenie obu peronów tak, aby ostatnie wagony nie zatrzymywały się od strony wschodniej na przejeździe i od zachodniej przy poboczu trawistym, a także ogólnie uporządkowanie terenu, w szczególności zaś budynku starego dworca.

(A. Chw.)